

Barbara Obtułowicz
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Historia dla iberysty

Refleksje z perspektywy historyka hispanisty

Niniejszy przyczynek traktuję jako nawiązanie do tematyki dotyczącej „upraktyczniania studiów filologicznych”. Jego celem jest próba odpowiedzi na następujące pytania: Po co iberystyce znajomość historii obszaru językowego? Kto i jak powinien uczyć takiej historii? Z czego uczyć? Opieram się w nim głównie na własnych doświadczeniach jako historyka hispanisty, który od dziesięciu lat prowadzi zajęcia z dziejów Hiszpanii¹, a wcześniej wykłady z historii powszechnej XIX wieku na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

Zacznę od pewnej sceny „z życia”. Otóż kilka lat temu, po wstępnym wykładzie z historii Hiszpanii na pierwszym roku iberystyki, ustawiła się wokół mnie spora grupa świeżo upieczonych studentów z zapytaniem, czy muszą uczęszczać na moje wykłady i zdawać egzamin, ponieważ oni już mieli historię w szkole podstawowej i liceum. O czym świadczy taka reakcja? Na pewno o niezrozumieniu, czym w istocie jest przedmiot i nauka pod nazwą „historia”, zwłaszcza „historia obszaru językowego”. Wybierając studia filologiczne, młodzi ludzie nastawieni są na to, aby szybko nauczyć się języka i móc w ten sposób zdobyć zawód. Zdecydowana większość chce być tłumaczami.

¹ Przedmiot, jaki wykładam, nosi nazwę „Historia hiszpańskiego obszaru językowego”. Znaczy to, że powinnam omawiać ze studentami zarówno dzieje Hiszpanii, jak i jej posiadłości zamorskich, a następnie państw powstałych po rozpadzie hiszpańskiego imperium kolonialnego na początku XIX w. Jednak ze względu na ograniczenia czasowe (30 wykładów) koncentruję się zasadniczo na Hiszpanii, porzeczając jedynie na kilku ważnych odniesieniach do Ameryki Łacińskiej. Są nimi: wyprawy Kolumba, podbój Nowego Świata, wojna o niepodległość i kształtowanie się suwerennych krajów w Ameryce Hiszpańskiej oraz II Cesarstwo Meksykańskie.

Interesuje ich tylko język, całą resztę, z historią na czele, traktują jako zło konieczne, zwykłą stratę czasu. Nie zdają sobie sprawy z tego, że aby być dobrym tłumaczem, konieczna jest szeroka wiedza o różnych aspektach przeszłości i teraźniejszości krajów, których mieszkańcy posługują się danym językiem. Jaka była moja reakcja? W pełni świadoma niewiedzy studentów i w nadziei na rychłą zmianę ich nastawienia do mojego przedmiotu, poprzestałam na zapewnieniu: „To będzie inna historia”, niż mieli do tej pory. Inna obszaro-wo oraz pod względem sposobu przekazu.

Nie ulega wątpliwości, że pomimo obecnej tendencji do eksponowania w nauce jej utylitarności oraz deprecjonowania humanistyki historia jest potrzebna iberyście. Jest ona wręcz niezbędna. Nie tylko do pracy w roli tłumacza, ale generalnie do lepszego rozumienia coraz bardziej złożonej współczesności, do radzenia sobie ze wszechogarniającą interdyscyplinarnością. Wiedza o przeszłości ułatwia recepcję literatury, dzieł sztuki i rozmaitych zjawisk kulturowych. Ponadto daje przygotowanie do zwiedzania świata, jego zabytków, muzeów, galerii malarstwa etc.

Bardzo ważne jest, kto i jak wykłada historię dla studentów filologii hiszpańskiej. Nie powinien to być tradycyjny wykład kursowy, jak dla studentów historii, ani zbyt „sztywny” i powierzchowny, jak na poziomie licealnym. Moim zdaniem najlepiej, gdy prowadzącym zajęcia jest profesjonalista, czyli historyk z wykształcenia, a zarazem naukowiec, który prowadzi badania nad dziejami obszaru hiszpańskojęzycznego oraz regularnie publikuje artykuły i książki o tej tematyce. Taka osoba posiada wiadomości, których nie ma w podręcznikach ani w internecie, i może nimi „okraszać” tzw. suche fakty, jak niektórzy nazywają Historię. Dodatkowo powinien to być człowiek z pasją, którą potrafi „zarazić” słuchaczy.

Dla uatrakcyjnienia zajęć oprócz podawania ciekawostek wskazane jest korzystanie ze środków technicznych typu wizualizacja struktury wykładu na ekranie, prezentowanie slajdów, map, fragmentów filmów historycznych (YouTube) i in. Należy także zadbać o aktywizację słuchaczy, o włączenie ich do współpracy poprzez np. głośne czytanie i analizę tekstów źródłowych dotyczących osobowości i wyglądu królów, ważnych postaci historycznych, przebiegu przełomowych wydarzeń, opisów batalii etc. W ten sposób motywujemy do większej uwagi, samodzielnego myślenia i wyciągania wniosków. Jednocześnie stwarzamy dobrą okazję do ćwiczenia umiejętności ję-

zykowych, zwłaszcza zasobu słownictwa, ponieważ zarówno filmy, jak i teksty powinny być podawane po hiszpańsku.

Idealnym rozwiązaniem byłyby również zajęcia w terenie, czyli zwiedzanie miejsc i zabytków związanych z Hiszpanią i Hiszpanami. W Polsce jest to możliwe tylko w nielicznych miastach, np. w Krakowie. Mam na myśli zwłaszcza Muzeum i Bibliotekę Książąt Czartoryskich. Założyciel Muzeum – Władysław Czartoryski – był mężem Marii Amparo Muñoz y de Borbón, córki królowej Hiszpanii Marii Krystyny de Borbón i jej morganatycznego małżonka Agustína Fernanda Muñoz. We wspomnianych zbiorach znajdują się pamiątki po księżnej (wachlarze, szkatułki, pantofelki, buty, suknie, biżuteria, zdjęcia), zaś w archiwum należącym do Biblioteki przechowywane są hiszpańskojęzyczne źródła rękopiśmienne, m.in. dotyczące hiszpańskiej rodziny księżnej, oraz cenne albumy z ręcznie wykonanymi rysunkami, malowidłami (gwasz na papierze) i zapisami nutowymi. Te ostatnie zostały подарowane Marii Krystynie przez Liceo de Barcelona, Academia de Nobles Artes de San Carlos en Valencia i inne instytucje kulturalne hiszpańskie i włoskie (Maria Krystyna urodziła się na Sycylii).

Umiejętność przyciągnięcia uwagi studenta, zainteresowania tym, co prezentujemy, jest istotna, ale trzeba go także czegoś nauczyć. W poruszaniu się po przeszłości ważne jest zachowanie pewnego porządku, czyli chronologii wydarzeń. Dlatego w książkach typu podręcznikowego wiadomości szeregowane są zwykle wedle kolejności, np. według panowania królów. Mimo to warto również wprowadzać tematy przekrojowe (zagadnienia gospodarcze, geopolityczne, przemiany ustrojowe, ewolucja literatury, sztuki, filozofii, mentalności etc.), obserwując ich rozwój na przestrzeni dłuższych okresów, aby tym sposobem ukazać proces dziejowy i mechanizmy nim rządzące. Stosując taki zabieg, uruchamiamy logiczne myślenie, udowadniając, że historia rządzi się racjonalnymi przesłankami, nie jest to materiał jedynie do zapamiętania, ale i do zrozumienia. Następną kwestią to umiejętność selekcjonowania wiedzy, odróżniania tej wiarygodnej od niemiarodajnej. Żyjemy bowiem w dobie zalewu informacji. Dawniej wiedzy się szukało i ją zdobywało, dziś uczymy się, gdzie znaleźć wiedzę rzetelną i jak ocenić jej wartość.

Jakie zagadnienia w szczególny sposób należy eksponować i dlaczego? Przede wszystkim takie, które ułatwią studentom swobodne

w „realu”. Zaliczam do nich współczesne dzieje Hiszpanii, czyli XX i XXI wiek, zwłaszcza wojnę domową, dyktaturę gen. Franco, restytucję monarchii, transformację i demokrację. Po dziś dzień kontrowersyjna postać caudilla wzbudza u mieszkańców Półwyspu Pirenejskiego sporo emocji, i to w każdym pokoleniu. Warto więc znać fakty, aby lepiej zrozumieć Hiszpanów i aby potrafić z nimi dyskutować na ten bliski im temat. Również osoba byłego oraz obecnego króla i generalnie rodziny królewskiej znajdują się w centrum bacznej uwagi przeciętnego Hiszpana. Bezsprzeczne zasługi Juana Carlosa I w wydobyciu kraju z dyktatury w połączeniu z późniejszymi jego niechlubnymi poczynaniami w życiu osobistym (liczne romanse, kontrowersje wokół prywatnego majątku króla, złamanie kości biodrowej podczas polowania na słonie w Botswanie w 2012 roku i konieczność wykonania operacji w trybie pilnym za pieniądze z budżetu państwa etc.) przyczyniają się do braku jednoznaczności w ocenie tego władcy. Wizerunek Monarchii dodatkowo cierpi w rezultacie afery finansowej, w którą zamieszana jest Cristina – córka Juana Carlosa – i jej mąż. Nie mniej istotne jest zrozumienie fenomenu wielonarodowego charakteru Hiszpanii, co z kolei wymaga zapoznania się ze specyfiką poszczególnych regionów, zwłaszcza Katalonii i Kraju Basków oraz Galicji.

Kolejny temat godny omówienia to związki polsko-hiszpańskie na przestrzeni dziejów. Realizacja tej problematyki daje kilka dodatkowych korzyści. Mianowicie skłania studentów do przypomnienia sobie wiadomości z historii Polski, do uruchomienia myślenia przekrojowego, wiązania faktów z dziejów obydwu krajów w ujęciu chronologicznym. Idealną pomocą w realizacji tego swoistego ćwiczenia jest *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską* autorstwa Joachima Lelewela. Na początku XXI wieku dzieło to przeżywa swój zasłużony „renesans” i doczekało się dwóch nowych wydań, w tym albumowej wersji polsko-hiszpańsko-angielskiej, wypełnionej reprodukcjami najwyższej klasy malarstwa światowego (Diego Velázquez, Jana Matejki, Francisca de Goyi, Jacka Malczewskiego i in.)².

² Wspomniane w tekście wydania to: *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską w XVI, XVII, XVIII wieku* (2006). J. Kieniewicz (oprac.). Warszawa: Wydawnictwo DiG (OBTA) oraz albumowa wersja trójjęzyczna: *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską w XVI, XVII, XVIII wieku* (2015). A. Manasterski (red.). Poznań: Wydawnictwo WIS.

Iberysta powinien także znać niezwykle bogaty dorobek kultury hiszpańskiej w zakresie sztuki, głównie malarstwa i architektury, z którymi zetknie się podczas pobytu w Hiszpanii. Chodzi zwłaszcza o takich mistrzów pędzla, jak Hieronim Bosch (kolekcjonowany przez Filipa I Pięknego i Filipa II), El Greco, Diego Velázquez, Francisco de Goya, Pablo Picasso, Salvador Dalí czy Frida Kahlo z Meksyku. Nie wyobrażam sobie, aby zwiedzać np. słynne Museo del Prado czy Thyssen-Bornemisza lub pałac w Escorialu bez posiadania minimum wiedzy na temat wymienionych artystów. Podobnie rzecz się ma z genialnym architektem katalońskim Antonio Gaudím i jego oryginalnymi budowlami w Barcelonie (Sagrada Familia, Parque Güell i in.).

Kultura i sztuka hiszpańska pełnymi garściami czerpała i nadal czerpie z cywilizacyjnych osiągnięć społeczeństw, które przez wieki zasiedlały Półwysep Pirenejski. Dlatego do jej zrozumienia konieczna jest znajomość dziedzictwa ludów starożytnych (Fenicjan, Greków, Rzymian), średniowiecznych (Wizygotów), a zwłaszcza Arabów, którzy na blisko 800 lat podbili mityczną Iberię, czyniąc ją częścią swego wielkiego imperium³. Wiedza ta jest pomocna także w badaniach nad współczesnym językiem hiszpańskim, który zawiera około 300 słów pochodzących z języka germańskiego (Wizygotów) i ponad 4 tys. z arabskiego. Niektóre z nich należą do podstawowego zasobu słownictwa używanego codziennie w mowie potocznej, np. *ojalá* (od arabskiego *was ha'a-l-llah*, co znaczy „aby Bóg tak chciał”), *olé, si dios quiere, buen provecho, esta es su casa* oraz nazwy wielu roślin: kwiatów, warzyw, owoców i przypraw.

Nie należy pomijać historii o posmaku sensacji. Są one wskazane „w pewnych ilościach”, m.in. do przekonania studentów, że rzeczywistość potrafi pisać niezwykle scenariusze i niejednokrotnie jest ciekawsza od fikcji. Dobrym przykładem niech będzie wprost uwielbiana przez moich słuchaczy historia obłądu miłośnego Joanny Szalonej czy szaleństwa cesarzowej Meksyku Caroloty Koburg oraz niewyjaśniona po dziś dzień zagadka tajemniczej śmierci jej męża Maksymiliana I Habsburga, cesarza Meksyku, a także burzliwe życie prywatne Marii Krystyny de Borbón i jej córki Izabeli II.

³ Kompendium wiadomości na temat Maurów w Hiszpanii zawiera znakomita monografia: É. Lévi-Provençal (2006). *Cywilizacja arabska w Hiszpanii*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.

Wreszcie pamiętajmy, że historii najlepiej uczyć poprzez dzieje ludzi: opowieści o królach i ważnych postaciach, nie tylko z perspektywy tego, czego dokonali, ale jako zwykłych ludzi z ich zaletami i wadami. Polecam zwłaszcza: cesarza Karola V, jego syna Filipa II, Karola III Burbona, Marię Krystynę de Borbón, jej córkę Izabelę II i wnuka Alfonsa XII oraz wybranych polityków XX wieku na czele z gen. Francisco Franco.

Z czego uczyć? Przed niespełna dwudziestoma laty doczekaliśmy się wreszcie pierwszej *Historii Hiszpanii* autorstwa polskich historyków Pawła Machcewicza i Tadeusza Miłkowskiego (Wydawnictwo Ossolineum, 1998) oraz w roku 1997 bardzo dobrego tłumaczenia Szymona Jędrusiaka książki *Historia Hiszpanii* pióra trzech niekwestionowanych specjalistów hiszpańskich: Manuela Tuñóna de Lary, Julia Valdeóna Baruque i Antonia Domíngueza Ortíza (Wydawnictwo Universitas). Te dwie pozycje mają charakter podręcznikowy i służą studentom iberystyki za podstawowe źródło wiedzy o dziejach Hiszpanii. Powinny je jeszcze dopełniać lektury innych książek. W polskiej historiografii jest ich coraz więcej, ale *gros* z nich ma charakter bardzo szczegółowy i ściśle naukowy. Warto więc korzystać także z przekładu prac obcych autorów. Mam tu na myśli przede wszystkim prace pióra polskich i zagranicznych historyków, np. biografie: Izabeli Katolickiej, Joanny Szalonej, Karola V, Kolumba, Filipa II, Simóna Bolívara, Benito Juárez, Carloty Koburg, gen. Franco⁴ oraz publikacje z serii „Życie codzienne” Państwowego Instytutu Wydawniczego⁵.

W tym miejscu wypada napisać kilka słów o dziejach Hiszpanii w polskiej literaturze historycznej i o osobach, które przekazują je polskiemu czytelnikowi. W dobie PRL znajdująca się za żelazną kurtyną Hiszpania była postrzegana przez Polaków jako kraj daleki zarówno pod względem odległości, jak i dystansu kulturowego.

4 M. Fernández Álvarez (2007). *Izabela Katolicka*, przeł. J. Antkowiak. Warszawa: PIW; J. Brouwer (1991). *Joanna Szalona, tragiczne życie w niespokojnym czasie*, przeł. H. Leonowicz. Warszawa: PIW; M. Fernández Álvarez (1999). *Cesarz Karol V*, przeł. J. Antkowiak. Warszawa: PIW; H. Chołaj (1995). *Kolumb. Europa i świat*. Warszawa: Książka i Wiedza; G. Parker (1985). *Filip II*, przeł. I. Szymańska. Warszawa: PIW; T. Łepkowski (1979). *Dwie biografie amerykańskie*. Warszawa: Wiedza Powszechna; N. Fryd (1975). *Cesarzowa*, przeł. M. Erhardtowa. Warszawa: PIW (powieść historyczna); L. Mularska Andziak (1994). *Franco*. Londyn: Puls Publications.

5 Np. M. Defourneaux (1968). *Życie codzienne w Hiszpanii w wieku złotym*, przeł. E. Bąkowska. Warszawa: PIW.

Wiedzę o tym „egzotycznym” państwie można było czerpać z bardzo nielicznych publikacji, bo uwaga polskich historyków koncentrowała się na tematach dotyczących Polski i Europy Wschodniej, a w interesującym nas obszarze językowym – na Ameryce Łacińskiej (np. Tadeusz Łepkowski, Marcin Kula). Prawie półwiekowe zaniebdania w tej dziedzinie szybko nadrabiają obecne pokolenia. Jednak dla nas wszystkich niezwykle aktualność zachowuje praca Gabrieli Makowieckiej *Po drogach polsko-hiszpańskich*, traktująca o związkach polsko-hiszpańskich na przestrzeni dziejów (Wydawnictwo Literackie, 1984). Stanowi ona niewyczerpane źródło inspiracji dla hispanistów o wielu specjalnościach (historyków, literaturoznawców, kulturoznawców etc.). Wątek zainicjowany przez tę autorkę kontynuują m.in. Piotr Sawicki (Uniwersytet Wrocławski), Jan Kieniewicz (Uniwersytet Warszawski), historycy z Katedry Świata Hiszpańskiego, Polityki i Relacji Międzynarodowych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na czele z Cezarym Tarachą, Ryszard Skowron (Uniwersytet Śląski) oraz pisząca niniejsze słowa.

Łączenie historii Hiszpanii z dziejami Polski jest ujęciem najchętniej podejmowanym przez naszych historyków. Tym niemniej są również tacy, którzy prowadzą badania nad dziejami Hiszpanii i Ameryki Hiszpańskiej bez szerszych odniesień do historii Polski (Tadeusz Miłkowski, Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk, Paweł Skibiński i in.).

Chociaż polska historiografia dotycząca tematyki hiszpańskiej wciąż wzbogaca się o nowe publikacje, wiele zagadnień wymaga uzupełnienia i dopracowania. Należy podkreślić, że Polacy zawsze bardziej interesowali się historią Hiszpanii, wiedzą o niej, niż Hiszpanie historią Polski i Polaków. Warto tę tendencję podtrzymać.

W zakończeniu dodam, że podczas egzaminu końcowego z historii obszaru językowego wielu studentów przyznaje, że faktycznie „to była inna historia” – inna od tej, jakiej się wcześniej uczyli. Szczęśliwcy, którym udało się po zakończeniu kursu zwiedzić kawałek Hiszpanii, twierdzą wręcz, że wiedza zdobyta na naszych zajęciach była im bardzo przydatna...

SUGEROWANA CYTACJA

Obtułowicz B. (2017). Historia dla iberysty. Refleksje z perspektywy historyka hispanisty. W: M. Sarna (red.), *Polska iberystyka. Skąd pochodzimy, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy?*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP, s. 114–120.